Nr. 72 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, piątek 28 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk.
z dostawą do domu 6,250.000 Mk.
na prowincji 6.250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach
300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 4.6

NAKŁ.: **LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.** CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: **ARTUR W. HAUSNER.**

Dymisja rządu Poincarego.

Dymisja gabinetu Poincarego.

PARYŻ, 26. III. (AW). Jak słychać, Izba Deputowanych uchwaliła większością 271 głosów przeciwko 264, skierować projekt ustawy o uregulowaniu pensji urzędniczych do komisji skarbowej, mimo, że min. skarbu postawił kwestję zaufania. W związku z tem, o godzinie 12-tej w południe *zwrócił się Poincare do Milleranda z prośbą o dymisję gabinetu.*

Według wiadomości biura Wolffa *prez. Millerand przyjął dymisję gabinetu.*

Poincare utworzy nowy rząd

PARYŻ, 26. III. (Pat.). Wezwani przez prezydenta Milleranda przewodniczący Izby deputowanych i Izby senatorów wyrazili opinję, że niezbędne jest wywarcie na Poincarego nacisku,

ABY POZOSTAŁ U WŁADZY.

Raul Peret i Doumergue, opuszczając pałac elizejski, oświadczyli dziennikarzom, że przewidywać należy utworzenie nowego gabinetu z Poincarem. Millerand przyjąwszy Poincarego, nastawał energicznie, aby prowadził nadal swe dzieło, stwierdzając, że w działalności swej posiada on aprobatę nietylko parlamentu, lecz całego kraju.

Poincare zastrzegł sobie czas do namysłu do jutra.

Wina ministra skarbu, Delasterie.

PARYŻ, 26. III. (Pat.). Na posiedzeniu Rady ministrów, minister Delasterie poinformował członków gabinetu o okolicznościach, wśród jakich upadł projekt rządowy w Izbie. Minister zaproponował swą dymisję i oświadczył, że właściwie tylko on nie uzyskał votum ufności, ponieważ polityka gabinetu została dwukrotnie aprobowana przez Izbę i senat. Poincare oświadczył jednak, że cały gabinet musi ustąpić.

Prezydent Millerand oświadczył, że gotów jest zwrócić się z prośbą do parlamentu o ponowne przeprowadzenie głosowania nad ustawą emerytalną.

—::::—

PARYŻ, 26. III. (Pat.). Powodem dymisji gabinetu Poincarego były niepomyślne dla rządu wyniki głosowania w Izbie deputowanych w sprawie emerytur, które Poincare, mając na względzie obecną sytuację ekonomiczną, uważał za stosowne narazie odłożyć. Część prasy utrzymuje, że kwestja zaufania postawiona została przez ministra finansów Delasterie, który już oddawna utracił cały swój autorytet i względem którego prasa zajmowała zdecydowanie nieprzychylne stanowisko. W wielu dziennikach pojawiły się artykuły, domagające się dymisji Delasterie celem wzmocnienia powagi gabinetu. Jednak wobec tego żądania Poincare zachował stanowisko odmowne i nawet już po upadku gabinetu stwierdził, że gabinet jego stanowił blok jednolity i że udzielenie dymisji jednemu z członków gabinetu było niedopuszczalne.

—::::—

Przeciw komisarzowi oszczędnościowemu.

WARSZAWA, 26. III. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej toczyła się dyskusja nad pozycją ministerstwa spraw wewn. o uposażeniu nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. Moskałewskiego.

P. Rosmarin (Koło Żyd.) oświadczył, że właściwym premierem jest p. Moskałewski, ponieważ p. Grabski nie zjawia się nigdy na posiedzeniach komisji oszczędnościowej. Mowca postawił zapytanie, dlaczego w skład komisji nie wchodzą przedstawiciele mniejszości narodowych. P. Moskalewski w odpowiedzi odrzekł, że wchodzą do niej rzeczoznawcy.

P. Wyrzykowski zarzucił p. Moskalewskiemu, że uprawia politykę partyjną i oświadczył się za skreśleniem odnoszącej się do niego pozycji budżetowej.

Dyskusji nie ukończono.

Oszczędności — na urzędnikach

WARSZAWA, 26. III. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej złożył nadzw. komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski sprawozdanie ze swej działalności. Ze sprawozdania tego wynika, że dotychczas udało się zmniejszyć wydatki państwowe przez skreślenie 23.000 etatów urzędniczych niezależnie od szeregu oszczędności w wydatkach rzeczowych.

—::::—

Sowiety prowadzą politykę pokojową?

Sprawa Besarabji.

WIEDEŃ, 26. III. (Pat.). Przewodniczący delegacji sowieckiej, Kresteński, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że związek republik sowieckich uprawia politykę pokojową, zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Sowiety uznały Polskę, Finlandję, Estonję, Łotwę i Litwę. Gdyby — powiedział Kresteński — polityka Sowietów była tak samo imperjalistyczna, jak dawna polityka carska, to musiałoby się to uwydatnić wobec nowych państw. Do Wiednia — powiedział Kresteński — przybyliśmy z zamiarem załatwienia spornych spraw między Rumunją, a nami. Jeżeli rząd rumuński będzie się opierał na zasadach sprawiedliwości i gotowości pokojowej, to uda się załatwić wszystkie sprawy pomyślnie dla obu stron.

WIEDEŃ, 26. III. (AW). Przewodniczący rosyjskiej i rumuńskiej delegacji zwrócili się do min. spraw zagran. z prośbą o przyjęcie przewodnictwa konferencji rosyjsko-rumuńskiej. Min. Grünberger przyjął propozycję. Dziś popołudniu odbędzie się pierwsze posiedzenie konferencji. Panują poglądy, iż konferencja zakończy się bez rezultatu, jeśli delegaci sow. domagać się będą omówienia kwestji Bessarabji.

Opłaty pocztowe bez zmiany.

WARSZAWA, 26. III. (Pat.). Na czasokres od 1. do 15. kwietnia b. r. włącznie obowiązują te same opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, jakie ustalono na okres od 16 do 31. marca b. r.

—::::—

„I Gdańsk i Gdynia".

GDAŃSK, 26. III. (AW). „Baltische Presse", omawiając sprawę portu w Gdyni, dochodzi do wniosku, iż potrzeby gospodarcze Polski wymagają portu zdolnego do obrotu towarowego w wysokości 12 do 15 milj. tonn. Gdańsk wystarcza zaledwie na 2 i pół milj. tonn. Stąd problematu dostępu Polski do morza nie należy ujmować w alternatywie „Gdańsk albo Gdynia" lecz w twierdzeniu „I Gdańsk i Gdynia".

—::::—

O wywóz zboża za granicę.

WARSZAWA, 26. III. (A. W.). Z kół miarodajnych zaprzeczają wiadomości jakoby rząd zawarł z pewnemi berlińskiemi firmami umowę dotyczącą wywozu zboża zagranicę. W najbliższym okresie rząd nie zamierza eksportować zboże zagranicę, poza ilością przyznaną rolnikom na spłatę podatku majątkowego.

—::::—

Wielkie wrzenie wśród górników

z powodu przedłużenia 8-godz. dnia pracy.

KRAKÓW, 26. III. (AW). Wśród górników Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego panuje wielkie wrzenie z powodu przedłużenia 8-godz. dnia pracy. W niektórych kopalniach wybuchły dzikie strajki, do rzędu tych kopalń należą „Brzeszcze", gdzie tło strejku stanowią oprócz czasu pracy jeszcze żądania ekonomiczne.

WIEC KOBIET.

Z różnych krańców miasta, pospieszył liczny zastęp kobiet na zgromadzenie zwołane do Izby rękodzielniczej.

Były tu obecne robotnice, matki i żony robotników, nie brakło też inteligencji. Przybyli też bardzo licznie robotnicy, duża sala nie mogła pomieścić uczestników. Zapał, z jakim przemawiały przygodne mówczynie i wiara w słuszność postulatów głoszonych przez PPS. świadczą, iż szerzy się uświadomienie wśród kobiet, że rośnie nowa armia, która ramię w ramie z całym ruchem robotniczym pójdzie do walki wyzwoleńczej.

:::

Zgromadzenie zagaiła tow. *Andraszkowa*, zaznaczając, że po raz pierwszy w wolnej Polsce kobiety polskie wraz z proletarjatem całego świata święcą dziś „Dzień Kobiet“. Kobiety w Polsce powołane do życia politycznego przez pierwszy Rząd Ludowy któremu przewodniczył tow. Moraczewski, nie mogą być zaporą w walce klasy pracującej, ale jej wzmocnieniem. Obowiązkiem kobiet jest spełnić swe obowiązki i wyzyskując zdobyte już prawa razem z mężczyznami kuć społem lepszą przyszłość dla wszystkich ludzi pracy.

Następnie do prezydjum wiecu wybrano tow. *Andraszkową*, *Talarka*, i sekretarkę tow. *Gorczyńską*.

Tow. *Drobutowa*, omawiając postulaty poruszane w rezolucji wskazała, iż tylko PPS. walczy o prawa kobiet. Pierwszy tow. Moraczewski dawszy kobietom prawo wyborcze, powołał je do kształtowania bytu państwowego. (Oklaski).

Szczęście całości polega na szczęściu jednostek, bez różnicy płci i rodziny. Państwo musi wziąć w swą opiekę opuszczone dzieci i bezradną kobietę. Musimy walczyć o równą płacę, za równą pracę. PPS. walczy o los robotnika, o ośmiogodzinny dzień pracy, o angielską sobotę, walczy o zdrową robotniczą rodzinę, partja nasza wypowiedziała też walkę alkoholizmowi, prostytucji, i domaga się, aby tylko zdrowe jednostki wstępowały w związki małżeńskie. (Oklaski).

Domaga się też, aby oświata była dostępna dzieciom proletarjatu i aby nastąpiło powszechne rozbrojenie. Oto szereg postulatów, o które walczyć musi każda uświadomiona kobieta. Mowczyni wśród oklasków wzywa kobiety, aby organizowały się pod sztandarem PPS.

Tow. poseł *Hausner* na wstępie zaznacza, że dzisiejszy „Dzień Kobiet“ winien być punktem zwrotnym w całokształcie życia. Dotychczas klasa pracująca leciała do mety niejako jednem skrzydłem.

Kobiety mają być tą drugą mocą wiodącą do zwycięstwa świat robotniczy. Dotychczas jednak kobieta była niejako ciężarem, hamulcem wyzwoleńczego ruchu socjalistycznego. Poezja i sztuka, które uwielbiały kobietę, nie wyzwalały z upośledzenia społecznego, tak kobiety z burżuazji, jakoteż z proletarjatu.

Dopiero na sztandarze socjalizmu wypisano hasło wyzwolenia klasy pracującej i kobiet. Ale wyzwolenie to samo przyjść nie może, trzeba o nie walczyć. Prawa darowane bez wysiłku mijają się ze swym celem. Świadczy o tem prawo wyborcze kobiet w Polsce. Kobiety zadecydowały w czasie wyborów i ich niewiedzy zawdzięczamy to, iż nędza panuje u nas.

Przeciwnicy zarzucają nam, iż walczymy z wiarą, religją. Burżuazja wierzy tylko w pełny żołądek. Socjalizm wierzy natomiast w wzniosłe ideały, w ten raj na ziemi, o którym marzył Chrystus.

Chrystus pędził z kościoła paskarzy, i przekupniów i zalecał ubóstwo. Dziś pyszni i rozpiera się bogactwo, bronione przez kościół.

Księża bronią kapitalizmu. Nie mieli oni nawet słowa nadziei dla chłopa pańszczyźnianego, iż przyjdzie kres jego niewoli.

Obałamucone wyborczynie posłały do sejmu swych wrogów, którzy zastępują tam interesy bogaczy, którzy nie chcą płacić podatków. Księża nie powiedzą o tem na kazaniu. Dzięki kobietom 44 księży było w pierwszym sejmie i dopiero papież zmusił biskupów do usunięcia się z życia politycznego, niewłaściwego ich przeznaczeniu.

Przyszłość życia społecznego i gospodarczego w Polsce zależy od uświadomienia kobiet. Zwycięstwo zależy od tego. Dlatego kobiety organizujcie i uświadamiajcie się. (Oklaski).

Imieniem rady robotniczej tow. *Andreasik* powitał zgromadzenie. Przemówienie swe zakonczył okrzykiem na cześć organizacji kobiet. (Oklaski).

Tow. Marja *Kobejko* z Krakowa, przemawiając, zaznaczyła, iż w stosunku do Krakowa we Lwowie za mało jest zorganizowanych kobiet. Winę tego w znacznej części ponoszą mężczyźni. W każdej dzielnicy miasta winny być organizacje kobiece. (Oklaski).

Następnie tow. Andraszkowa odczytała zaleconą przez C. K. W. rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto.

Tow. *Winnikowa* w pięknych słowach wezwała kobiety do łączenia się w organizacji PPS.

Przy końcu niejaka Wierzbicka, chciała sprowokować zebranie, sławieniem sfer prawicowych i ich starań o „poprawę“ bytu kobiet, dano jej jednak słuszną i ciętą odprawę.

Imponujący wiec ten zakończono odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru“.

:::

W sali drukarzy odbył się wieczorek deklamacyjno- wokalny, przy przepełnionej widowni.

Wdzięczna publiczność dziękowała też gorąco zespołowi amatorskiemu tow. drukarskich za miłe spędzony wieczór.

Wybory Mussoliniego.

Partje włoskie i skład przyszłej Izby.

Dnia 6. kwietnia odbędą się wybory do Izby włoskiej na podstawie ordynacji, skonstruowanej przez rząd Mussoliniego w ten sposób, że zapewnia ona zwycięstwo wyborcze kandydatom rządowym. Według tej ordynacji Włochy są podzielone na 15 wielkich okręgów wyborczych, z których każdemu przypada 1 mandat na 75.000 mieszkańców tak, że n. p. Lombardja posiada 70 mandatów, a Sardynja 12. Dwie trzecie mandatów przypada liście, która w całym kraju uzyska absolutnie największą ilość głosów, wobec czego n. p. faszyści będą wybrani na Sycylji, chociaż ich tamtejsza lista lokalna uzyska o wiele mniej głosów, niż listy innych partji. Partja, która zdobędzie absolutną większość, musi jednak, aby otrzymać 2/3 mandatów, skupić na sobie przynajmniej 1/4 wszystkich oddanych głosów.

Listy kandydackie dzielą się na takie, które wystawione są na cały kraj i na listy o charakterze lokalnym. Do pierwszych zaliczyć należy także te, które wprawdzie nie mogły wystawić swych list we wszystkich okręgach wyborczych, ale za któremi stoi partja. Liczba tych list wynosi 13, a mianowicie: faszystowska lista większościowa, faszystowska lista mniejszościowa, faszyści-dyssydenci, liberalni demokraci i zwolennicy Giolittiego (bez charakteru opozycyjnego względem rządu) konstytucyjna opozycja, klerykalna partja ludowa, grupa chłopska, republikanie, maksymaliści, Zjednoczenie socjalistyczne, komuniści i socjaliści III. międzynarodówki, niezależni i tak zwani socjalni demokraci, będący partją opozycyjną o zabarwieniu burżuazyjno radykalnem.

Listy lokalne budzą mniej zainteresowania. Jest ich 7.

Z tych 20 list 8 należy do opozycji, a mianowicie: Zjednoczenie socjalistyczne, maksymaliści, komuniści, republikanie, klerykalna partja ludowa, konstytucyjna opozycja i t. zw. socjalna demokracja. Pewien opozycyjny charakter względem rządu bez zasadniczego odrzucania jego metod posiada również lista faszystów dyssydentów.

Oprócz faszystów tylko Zjednoczenie socjalistyczne i klerykali wystawili swoje listy we wszystkich okręgach.

Mussolini i jego oficjalne agentury oświadczyły uroczyście, że walka wyborcza będzie prowadzona tylko „bronią duchową“. Jak ta „broń duchowa“ pracuje, świadczą przykłady z dotychczasowej kampanji wyborczej: W Andrji po utarczce słownej w gospodzie socjalista Sacchetti został w drodze powrotnej do domu napadnięty z zasadzki i zraniony strzałami rewolwerowymi. Stan jego jest beznadziejny. W Reggio nell' Emilia wyciągnięto w nocy z mieszkania kandydata maksymalistów, Piccininiego i zamordowano w odległości kilku kilometrów od domu.

Chodzą słuchy, że na dzień wyborów zostanie zmobilizowana milicja faszystowska. Medjolańska „Unita“ podaje, że na tenże dzień zostaną translokowane oddziały wojsk z okolic przyjaźnie dla faszyzmu usposobionych w okolice antyfaszystowskie. Przewódcy partji „przewrotowych“ mają być unieszkodliwieni przez przytrzymanie ich w aresztach. Po wsiach wojsko i milicja ma oddziaływać w kierunku spędzania do wyborów indyferentnej ludności, której oczywiście poleci się, jak ma głosować.

W skład nowej Izby wejdzie — jak podają pisma — 275 faszystów, przynależnych do partji, 20 posłów, których umieszczono na liście rządowej jako „techniczne kapacytety“ i 100 na tę listę wybranych „liberałów“, idących z faszystami. Ponieważ większość rozporządza tylko 356 miejscami, więc do owych 395 powyżej wymienionych posłów wliczono także 39 faszystów, jako przedstawicieli mniejszości, wobec czego mniejszość w istocie rozporządzać będzie tylko 140 miejscami, których rozdział przewiduje się następująco: 50 socjalistów wszelkich odcieni, 50 klerykałów, 10 sprzyjających faszystom liberałów, 20 posłów konstytucyjnej opozycji i 10 republikanów, Niemców i Słowian.

Czeska Panama.

Oficerowie korupcjoniści.

Śledztwo w sprawie aresztowanego za przyjmowanie łapówek kapitana Kouta — o czem onegdaj donosiliśmy — zatacza coraz szersze kręgi. Przesłuchano cały szereg osób, którym kap. Kout przyznał nadzwyczaj wysokie odszkodowania za straty, poniesione podczas inwazji bolszewickiej na Słowaczyźnie, wskutek czego intendantura wypłaciła o półtora miljona koron więcej niż należało. Prócz pośrednika, adwokata Hegyi'ego aresztowano wiele osób cywilnych, oraz kapitana sztabu, Sperlingera, bezpośrednio zaangażowanego w oszustwach.

Jest niezrozumiałe, że kapitan Kout posiadał tak wielkie pełnomocnictwa, iż na jego wykaz wypłacano bez kontroli znaczne sumy, idące w dziesiątki tysięcy koron.

—::::—

Radca ministerjalny łapownikiem.

Ołumuniecka policja wpadła na ślad nowej afery korupcyjnej, której nici prowadzą do Pragi. Zamieszany w nią jest dyrektor towarzystwa akcyjnego dla budowy telefonów i telegrafów, Hähnel, oraz radca ministerjalny Lieman, który został aresztowany. Policja otacza na razie całą sprawę tajemnicą, wobec czego niewiadomo, dla jakich celów dał się Lieman przekupić.

—::::—

Nowe afery.

PRAGA, 26. III. (Pat.). „Narodni Listy“ donoszą w sprawie nowej afery korupcyjnej w ministerstwie poczt, że zarządzone zostało śledztwo w sprawie wszystkich dostaw, zawartych przez to ministerstwo. Przypuszczają, że dalsze śledztwo wykryje inne nieprawidłowości, ponieważ przy rozdawaniu dostaw niektóre firmy były forytowane na niekorzyść państwa. „Rude Pravo“ donosi o nowej aferze w ministerstwie obrony krajowej. Idzie tu, jak twierdzi dziennik — o dostawy „botków“ (duńskich trzewików — Red.), które to dostawy zostały zatwierdzone przez ministerstwo po cenie normalnej, jakkolwiek materjał był zły i nie do użycia. Dziennik zapowiada dalsze rewelacje w tej sprawie.

Proklamowanie republiki greckiej.

ATENY, 25 3. (Pat). W przemówieniu programowem Papanastastiu zażądał ogłoszenia przez zgromadzenie ostatecznego pozbawienia praw dynastji do tronu, wzbronienia pobytu w Grecji członkom rodziny królewskiej, upoważnienia rządu do wywłaszczenia jej dóbr i proklamowania republiki, z zastrzeżeniem aprobaty jej uchwały przez plebiscyt.

ATENY. 25 3. (Pat). **Izba przyjęła znaczną większością głosów program gabinetu Papanastasiusa, dotyczący detronizacji króla Jerzego i utworzenia republiki.**

ATENY. 25 3. (Pat). Salwy artyleryjskie oznajmiły ludności o powzięciu przez Zgromadzenie narodowe uchwały w sprawie ogłoszenia republiki. Decyzja Zgromadzenia narodowego powitana została w mieście z niesłychanym entuzjazmem. W tych dniach ukaże się dekret o amnestji dla wszystkich przestępców politycznych i wojskowych.

—::::—

Rosja nie chce się pogodzić z utratą Besarabji.

MOSKWA, 25 3. (Pat). Radiostacja moskiewska rozesłała następujący komunikat: Odpowiadając na telegram Cziczerina, Poincare wypowiada się przeciw interpretacji, według której protokół besarabski stanowić ma pogwałcenie praw ludności besarabskiej. Cała odpowiedź Poincarego opiera się na deklaracji słynnego Sfatul Cerij z 27 marca 1918, która uznaje suwerenność Rumunji nad Besarabją, a która to deklaracja — jak oświadcza w odpowiedzi Cziczerin — była pogwałceniem woli ludności besarabskiej.

Inspirowany przez rząd parlament francuski, solidaryzując się z Rumunją w przededniu konferencji wiedeńskiej, bierze na siebie wielką odpowiedzialność i winien być przygotowany na konsekwencje, jakie mogą stąd wyniknąć.

BUKARESZT- 25 3. (Pat). W niedzielę odbyła się w Kiszyniewie wielka manifestacja, z udziałem przeszło 100.000 osób, przybyłych z całej Besarabji. Manifestanci wysłali do rządu telegram z wezwaniem do wyraźnego stwierdzenia, że ludność Besarabji wyraziła już trzykrotnie swoją niczem nie zachwianą wolę powrotu na łono matki-ojczyzny.

Roztopy podmywają linje i mosty kolejowe.

Częściowe wstrzymanie ruchu kolejowego. — Powódź pod Lublinem.

WARSZAWA, 26. III. (Pat.). Na odcinkach w górę i w dół Wisły pod Warszawą sytuacja wskutek znacznego osłabienia lodu przedstawia się groźnie.

WARSZAWA, 26. III. (Pat.). W dyrekcji radomskiej, na odcinku Nadbrzezie-Dwikosy, przy moście kolejowym na Wiśle, zniszczyła płynąca kra jedną izbicę (ochrona filarów mostu) i 7 poważnie nadwyrężyła. Ruch kolejowy odbywa się z przesiadaniem. Na linji kolejowej Rejowiec-Bełżec wezbrane wody podmyły przyczółek mostowy na przestrzeni 3 m. Na tejże linji podmyty został przez bieżące wody nasyp na przestrzeni 10 m. Na linji Lublin-Rozwadów podmyty został tor kolejowy w trzech miejscach. Ruch na tym odcinku wstrzymano. Pociągi Warszawa — Lwów Nr. 903 i 904 skierowano przez Kraków. Władze kolejowe przy pomocy wojska przedsięwzięły odpowiednie środki ostrożności celem zabezpieczenia mostów kolejowych, torów i t. p. przed zniszczeniem przez roztopy wiosenne.

WARSZAWA, 26. III. (Tel. wł.)- Przepływające pod Lublinem rzeki Bystrzyca, Czerniejówka i Czechówka, wystąpiły z brzegów. Przedmieście Lublina, Bronowice, jest całkiem zalane wodą.

Część domów pogrążona jest w wodzie po okna parterowe. Powódź dotknęła również fabrykę „Zjednoczenia Polskich Fabryk maszyn i narzędzi rolniczych“. Ulica Foksal, łącząca miasto z dworcem kolejowym, jest na przestrzeni kilkuset metrów zalana, a przepływające fale dochodzące do wysokości jednego metra. Ludność zalanych dzielnic poniosła olbrzymie straty.

W związku z gwałtownym wylewem Wieprza spodziewane jest prawie na pewno wstrzymanie ruchu pociągów na linji Warszawa — Lwów poprzez Lublin.

Zbrodnicze mamienie narodu niemiec.

DARMSTADT, 25. III. Minister spraw zagr., dr. Stresemann wygłosił tutaj mowę, którą można uważać jako programową mowę przedwyborczą. Przewódca niemieckiej partji ludowej zobrazował swą politykę na stanowisku kanclerza i ministra spraw zagranicznych, broniąc się przed zarzutami, że szuka jedynie porozumienia z Francją, a zaniedbuje stosunki z Anglją.

W dalszym ciągu mowca ostro rozprawił się z radykalną prawicą, głoszącą, że jedynym ratunkiem dla Niemiec jest zerwanie traktatu wersalskiego. Niemcy o czemś podobnem nie mogą marzyć. Podsuwanie narodowi planów wojennych jest zbrodniczem mamieniem go, co okazałoby się w pierwszych 24 godzinach.

Mowę Stresemanna oklaskiwano burzliwie.

I w kraju dolarów drożej niż przed wojną.

WASZYNGTON. Sprawozdanie Departamentu Pracy wykazuje, że ceny detaliczne głównych artykułów spożywczych podniosły się półtora razy. Przyjmując rok 1913 jako 100, przeciętna cena w grudniu 1923 wynosiła 150. Ryż podniósł się najmniej, bo z 100 na 111, lecz jaja ze 100 na 188, a mleko ze 100 na 161, chleb ze 100 na 155.

Wzrost kosztu mieszkania w całych Stanach wynosi 66'5 procent.

12 lat więzienia za szpiegostwo.

LIPSK, 24. III. Kapitan francuskiego sztabu generalnego, d'Arnont, został przez sąd tutejszy za szpiegostwo skazany na 12 lat ciężkiego więzienia i na grzywnę 500 marek. Prokurator wniosek swój na tak wysoki wymiar kary uzasadniał tem, że proces ten ujawnił, jak szeroko w Niemczech jest rozgałeziona francuska sieć szpiegowska.

—::::—

Rykow — rozdwojony.

BERLIN. 25. marca. (Pat.) „Der Tag“ donosi, że od kilku dni bawi w Berlinie następca Lenina na stanowisku prezesa Rady rosyjskich komisarzy ludowych, Rykow. Ma on bawić w Berlinie pod przybranem nazwiskiem Pawłowa.

Rosyjskie poselstwo w Berlinie zaprzecza tej informacji i twierdzi, że Rykow znajduje się na Kaukazie.

—::::—

Klara Zetkin oskarżona o zdradę stanu.

LIPSK. 25. marca. (Pat.) Prokurator generalny tutejszego trybunału polecił aresztować komunistkę Klarę Zetkin, przebywającą obecnie w Moskwie. Pozostaje ona pod zarzutem zdrady stanu.

Nowiny z dnia.

Lwow, 27 marca

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Czwartek, o godz. 7. wiecz. „Ptak“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:
Czwartek, o godz. 7. wiecz. „Upiory“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna.
Czwartek, o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka“.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):
W JAWOROWIE:
Czwartek, 27. III. „Pieśni w obrazach“.
Piątek, 28. III. „Uriel Akosta“.
Bilety wcześniej do nabycia w kooper. „Spilka“.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL. Jagiellońska 11
Czwartek o godz. 7:30 „Zbyteczny człowiek“.

—::::—

TEATR „BAGATELA“ ul. Rejtana l. 3.: Program od 17. marca b. r.: „Dobrana rasa“ bluetka. — Częśc solowa. H. Kostyńska — M. Mirski — Grabowska — Bronowski. — „Śpiączka“ farsa. Początek o godz. 8. wiecz.

—::::—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO. W piątek, dnia 28. bm. odbędzie się w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5 odczyt prof. B. Ganszyńca p. t. Znaczenie humanizmu dla cywilizacji. — Początek o godz. 7. wiecz.

W następnym tygodniu odbędą się odczyty historyczne prof. Zakrzewskiego.

ZEBRANIE POL. TOW. GEOLOGICZNEGO, Sekcja Lwów, odbędzie się w sobotę 29. b. m. o godz. 7 wieczorem (19-tej) w sali Zakładu geologicznego, Długosza 8. Na porządku dziennym: 1 Dr. B. Bujalski, „Wyniki badań geologicznych w okolicy Bitkowa“, 2 Komunikaty, 3 Ważne sprawy organizacyjne.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Obce waluty miały wczoraj tendencję zniżkową. Na giełdzie akcyjnej w dalszym ciągu brak większego zainteresowania z powodu ogólnego braku gotówki.

We Lwowie w wolnych obrotach płacono: dolary 9.230—9.250, kanad. 8.700—8.800, kor. czeskie 255 do 265, leje 11—15.000, funty 40—40.500, 20 kor. w złocie 39.500—41.000, srebrną koronę 700—730 tys.

P. K. K. P. płaciła: dolary 9.147—9.240, kanad, 8.781—8.870, franki franc 508, belg. 393, szwajc. 1.585, kor. czeskie 260, austr. 129, funty 39.150, liry 395, bony złotowe 1.100 tys.

Na giełdzie warszawskiej płacono: dolary 9.250 do 9.350, fr. złote 1.800, fr. szwajc. 1.596—1.613, fr. franc. 50—505, belg. 397.200—402.300, kor. austr. 132, 8 proc. pożyczkę 15.000, miljonówkę 900—1.000, pożyczkę dolarową 5.650 tys.

Akcje poza giełdą płacono we Lwowie: Chodorów około 21.7500, Jaworzno drobne 133.000, Gazy wsch. 117—118. Obniżyły się również listy zastawne, które dotąd były dość mocno poszukiwane.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj był ruch ożywiony przy podaży obfitej. Brak tylko podaży ziemniaków jadalnych. Tendencja była lekko-zniżkowa. Notowano: pszenica 34—36,0000, żyto 19.500—21.000, jęczmień 17.500—22.500, owies 200—22.000, hreczka 26.000—27.500, grysik kukurudziany 53—56.000 tys. za 100 kg.

ŚCIGANIE SPEKULANTÓW I PASKARZY. Oddział policji dla walki z lichwą wczoraj stwierdził uprawianie lichwy towarowej przez 8 kupców, w trzech sklepach stwierdzono nieccchowane wagi, zaś w 22 firmach brak cenników i cen na wystawach.

W realności przy ul. Zamkowej wykryto pokątny wyrób czekolady w mieszkaniu Hermana Sternbickera, oraz w mieszkaniu Ignacego Dornhelma przy ul. Podgórnej.

Obie te „pracownie“ urągały wszelkim wymogom hygieny.

Podczas rewizji zakwestjonowano znaczne ilości gotowej czekolady oraz materjałów do jej wyrabiania.

NIEBEZPIECZNA ULICA. Na ulicy Kordeckiego grasują stałe szajki nożowców. Niedawno szajka opryszków ciężko poraniła tow. Słoniowskiego, wczoraj znów na tejże ulicy wieczorem zraniono nożem w piers kowala Franciszka Grabowskiego. Mieszkańcy tej okolicy od niepamiętnego czasu nie widzieli tu patrolującego posterunkowego.

„HOTELE“ BEZ ZEZWOLEŃ WŁADZ. Funkcjonarjusze władz bezpieczeństwa stwierdzili, iż Rudolf Schrimpl urządził zajazd bez zezwolenia władz w podwórzu swej realności przy pl. Akademickim pod l. 1. Zastano tu 16 wozów, których właściciele za postój płacili Schrimpflowi w naturaljach.

Podobny zajazd urządził dr. Schall w swej realności przy ul. Piekarskiej l. 11. Zastano tu również kilka wozów. Sprawy te odstąpiono magistratowi do ukarania.

ZAMIAST O BUDCE KAŻE MYŚLEĆ O TRUMNIE. Adolf Mehlman, inwalida, uzyskawszy zezwolenie z magistratu na wystawienie budki w celu sprzedaży tytoniu zamówił odpowiedni kjosk w październiku ub. roku u stolarza Franciszka Kwaśniewicza, zamieszkałego w Rynku pod l. 40, za kwotę 35 milj. dając jako zaliczkę 35 milj. marek. Kjosk ów miał być gotowy do 14 dni. Majster pieniądze zabrał lecz zamówienia nie uskutecznił dotychczas. Gdy Mehlman zjawił się wczoraj u Kwaśniewicza wraz ze swą żoną, zainterpelowany majster chwycił za siekierę i zagroził interesowanym, że im głowy porozbija. Poszkodowany udał się ze skargą do policji.

DYSKRETNY POGRZEB. W niewykończonym grobie na cmentarzu Łyczakowskim znaleziono w paczce 6-miesięczny płód niemowlęcia, porzucony „dyskretnie“ przez kogoś. Powiadomiono o tem policję.

OSZUST W ROLI NARZECZONEGO. Rebeka Schwarz, kupcowa z Rohatyna, doniosła lwowskiej policji, że niejaki Eisig r. Nuchim Engel z Bukowiny, zaręczył się z jej córką. Przed ślubem wyłudził on od niej 32 dolarów i materję, wartości 300 milj. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z WIELKIEJ CHMURY MAŁY DESZCZ... Posterunkowy Bazyli Flaczek, patrolując w nocy o godzinie 4-tej znalazł leżący nabój tuż obok kamienicy, gdzie mieści się redakcja „Słowa Polskiego“. Natychmiast powiadomił o tem policję i Komendę miasta i placu. Zrazu snuto domysły na temat zamachu itp., wkrótce też zjawił się na miejscu zaalarmowany oficer artylerji wraz z podoficerem. Obaj jednak stwierdzili, że był to szrapnel, — ale pusty w środku. Widocznie jakiś złośliwy osobnik dopuścił się kiepskiego żartu.

NOŻE W ROBOCIE. Po północy na ub. środę w kawiarni „City“ powstała awantura, która przemieniła się w „boksowanie“ przeciwników. Zacietrzewieni wrogowie teren swych „zapasów“ przenieśli następnie na ulicę Legjonów i tu szamotali się w dalszym ciągu wśród ogłuszającego hałasu.

Nadbiegli policjanci zastali na „placu boju“ tylko najciężej poturbowanych w osobach Mechla Hauerstocka, który został nożem zraniony w pierś, oraz Jakóba Bengrina, który odniósł rany na głowie. Odprowadzono ich na Pogotowie ratunkowe.

Edward Drohobycki na ulicy K. Leszczyńskiego wyrównując swe porachunki z Franciszkiem Grodowskim, zranił go ciężko nożem. — Policja zajęła się nożowcem.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI I ZRANIENIA. W fabryce G. Pamera przy ul. Grodeckiej l. 47 pas transmisyjny pochwycił 17-letniego robotnika, który odniósł skomplikowane złamanie ręki. — Izaak Streckhamer wpadł do piwnicy i odniósł liczne kontuzje i zranienia. — Karola Fejwala pokąsał dotkliwie złośliwy pies. — Pawło Bartosz zgłosił się w Pogotowiu rat. z kantuzjami i raną na głowie, zadaną „słabą“ rączką połowicy.

CZYJE PIENIĄDZE I KLUCZE? Stefan Kłymeczko na ulicy Trzeciego Maja znalazł 1 dolary. — Władysław Praski na ulicy Kazimierzowskiej znalazł 6 kluczów. Dolary i klucze zdeponowano w policji.

Tu zjawiła się Chana Grünbaum i złożyła do depozytu 9 milj. marek, albowiem podczas sprzedaży pomarańcz koło budynku P. K. K. P. przez nieuwagę wydała pewnej pani resztę z banknotu jedno a nie z dziesięciomiljonowego.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Z mieszkania Ottona Pontesa przy ul. Szkarpowej nieznani sprawcy skradli 68 dolarów, materje i biżuterję, wartości kilku miljardów marek.

Z mieszkania dra Tadeusza Dwernickiego przy ul. Teatyńskiej skradziono wiele prowiantów i srebrnego naczynia stołowego, wartości kilku miljardów Mk.

W Zakładzie sierot przy ul. Janowskiej skradziono garderobę, wartości kilkuset miljonów marek.

W magazynie pomp Edwarda Małochleba przy ul. Dekierta w nocy złodzieje zbili szybę chcąc tą drogą dostać się do wnętrza. Spłoszeni jednak zbiegli z niczem.

ZGINĄŁ BEZ „WIEŚCI. 14-letni Samuel Wirth dnia 24. b. m. wyszedł z mieszkania rodziców przy ul. Kochanowskiego pod l. 6 i od tego czasu słych. po nim zaginął.

WSZĘDZIE KRADNĄ. W garderobie orkiestry teatru wielkiego skradziono płaszcz na szkodę Marji Schmidt, wartości 300 milj., oraz sweter na szkodę Wolfstalówny i szalik dr. Kaufmanowi. — Przy kasie kina „Kopernik“ skradziono Joachimowi Brandowi portfel, zawierający 90 dol., kilkadziesiąt miljonów marek i dokumenty.

ZGUBY. Zygmunt Scheer, przechodząc ulicą Kopernika, zgubił złotą szpilkę z brylantem, wartości 1 miljard marek. — Emilja Koterka, żona kolejarza, przechodząc ulicą Królewską, zgubiła torebkę ręczną z okularami w złotej oprawie, wartości 100 mil. Mk.

—::::—

ZGUBIONO portfel z dokumentami i książeczkę wojskową, która została wydana przez P. K. U. Lwów na nazwisko Józef Miziar, urodzony w r. 1897, zamieszkały ul. Murarska l. 31, Lwów, które się unieważnia.

—::::—

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego“

Urzędnicy Kasy chorych w Drohobyczu 250 milj., Grynda 10 milj., Zw. Kinooper. 40 milj., Leon Pfeffer 2,800.000.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

W Biurze prasowem Min. spraw zagr.

WARSZAWA, 26. III. (Tel. wł.). Zastępcą mianowanego szefem Biura prasowego w ministerstwie spraw zagr., p. Batora, który przed objęciem urzędowania wyjechał na urlop, mianowany został p. Gustaw Olechowski (endek).

P. Olechowski, literat pośledniego typu, jest między innemi autorem pornograficznej powieści p. t. „Dzieje mężczyzny“. — Red.

—::::—

Konwencja emigracyjna z Francją

PARYŻ, 26. III. (Pat.) Rokowania dotyczące zawarcia konwencji emigracyjnej francusko-polskiej rozpoczęły się wczoraj w gmachu ministerstwa spraw zagr. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek i poświęcone będzie sprawie zbadania typowych kontraktów.

Wielkie zwycięstwo Partji Pracy w Australji.

LONDYN, 26. III. (Pat.). Dzienniki donoszą, że wybory w południowej Australji dały partji pracy 25 mandatów, na ogólną liczbę 50 mandatów. Dwa wyniki wyborcze nie są jeszcze znane, przyczem jednak jeden z nich uchodzi za pewny dla partji pracy, wobec czego uzyskałaby ona przy wyborach większość.

Znowu podwyżka taryfy kolejowej!

Osiągnięcie przewidywanych w preliminarzu budżetowym ministerstwa kolei chodów z ruchu osobowego w sumie złp. dochodów z ruchu osobowego w sumie złp. 193,732.000 złp. nie daje się uzyskać mimo podwyżki taryfy osobowej, a to dlatego, iż taryfa towarowa pozostaje w dalszym ciągu na niskim poziomie.

W związku z tem rozważane jest obecnie w ministerstwie kolei podwyższenie taryf towarowych o 25 do 30 procent.

—::::—

Zakończenie strejku drukarzy.

Dnia 26. b. m. odbyły się pertraktacje Wspólnej Komisji Cennikowej, złożonej z delegatów Gremjum i towarzyszy drukarskich. Konferencja obradowała pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Schleichera w obecności posła tow. Hausnera. Po 5 i pół godzinnych obradach przyjęto jako zasadę, że regulacja płac odbywać się będzie na podstawie wskaźnika Gł. Urz. Stat. w Warszawie. Ustalono minimum zasadnicze na 103 miljonów mkp. tygodniowo. Również uregulowano w tym samym stosunku płace za czas ubiegły od 1. II. b. r. Przyjęto iż przyjmowanie uczni do praktyki wstrzymuje się do końca roku 1924. Umowa obowiązuje do końca sierpnia 1924 z dwutygodniowem wypowiedzeniem. Zaznaczyć należy, że strejk pracowników drukarskich trwający od 7-miu tygodni przekonał Gremjum Właśc. Drukarń, że postulaty tychże należy bezwarunkowo uszanować, bo Organizacja Drukarzy, mająca za sobą półwiekową historję jest tak silną i solidarną, że potrafi godnie stanąć w obronie praw robotnika-obywatela.

—::::—

Wesoły kącik.

Informacje Pata.

W telegramie, donoszącym o skandalach korupcyjnych w Czechach, Polska Ajencja telegraficzna (Pat) podaje: „w aferze tej idzie o dostawę p o d k ó w, które to dostawy" itd.

Gdyby pismo podało dosłowny tekst informacji Pata, czytelnik byłby zafrapowany wiadomością, że w Czechach rozpisuje się oferty nawet na dostawę — podków... Tymczasem chodzi tu (nie — idzie) o dostawę „botków", damskich trzewików. z czego inteligentny odbiorca telegraficznych depesz Pata wywnioskował, że chodzi o podkowy.

—::::—

Wiadomości z kraju.

TRAGICZNY WYPADEK NA RAMPIE KOLEJOWEJ. Stefan Bereszko i Rajmund, obaj zamieszkali w Sielcu, pod Sosnowcem, odprowadzali do domu w Milowicach p. H. D., urzędniczkę kasy chorych.

W drodze obydwaj młodzieńcy zatrzymali się na przejeździe przy walcowni Milowice, by zapalić papierosa. Panna H. D. minęła przejazd i czekała na Bereszkę i Rajmunda.

Naraz od strony stacji Sosnowiec nadbiegł parowóz w wielkim pędzie i najechał na stojących młodzieńców.

Bereszko, widząc niebezpieczeństwo, chciał się ratować ucieczką, nogi jednak zaplątały mu się między szynami i padł pod koła parowozu, który mu zupełnie odciął głowę od tułowia.

Rajmund w przestrachu padł na tor między szyny i parowóz przejechał nad nim, zadając mu tylko nieznaczne rany.

WYKRYCIE ZBRODNI, POPEŁNIONEJ PRZED TRZEMA LATY W WARSZAWIE. W roku 1920 w sposób zagadkowy zastrzelono w Warszawie żołnierza, Stanisława Długosza. Ze strony policji i wojska wówczas prowadzone śledztwo nie zdołało wyświetlić tego zagadkowego morderstwa. Dopiero obecnie sprawa ta została wyjaśniona przez naocznego świadka zabójstwa. Oto w policji zameldował się ów świadek, którego nazwisko narazie policja trzyma w tajemnicy i zeznał, że w jego obecności niejaki Józef Karczawski jednym strzałem pozbawił życia Długosza. Po przeprowadzonych wstępnych dochodzeniach Karczewskiego aresztowano i odstawiono do sędziego śledczego. Wymieniony świadek twierdzi, że dlatego dotychczas nie doniósł o tem policji, gdyż obawiał się zemsty Karczewskiego, który zagroził mu zamordowaniem w razie, gdyby przed kimś wydał tajemnicę.

—::::—

Zmniejszenie się obiegu banknotów.

WARSZAWA, 26. III. (A. W). Obieg banknotów 20. b. m. wynosił 522 tryljonów marek, czyli że w ostatniej dekadzie zmniejszył się o 18 tryljonów. Zmniejszenie obiegu przypisać należy wzmożonemu wpływowi podatku majątkowego.

—::::—

Hrabia morderca.

WARSZAWA, 26. III. (A. W). Dziś przywieziono do Warszawy Bogdana hr. Ronikiera, zabójcę St. Chrzanowskiego i osadzono w areszcie.

—::::—

Żywność amerykańska dla Niemiec.

WASZYNGTON, 25. marca. (Pat.) Izba reprezentantów uchwaliła kredyt w wysokości 10 miljonów dolarów na zakupno artykułów żywności dla niemieckich kobiet i dzieci.

—::::—

Rokowania rosyjsko-angielskie.

MOSKWA, 26. III. (A. W). Rada komisarzy ludowych zatwierdziła następujący skład delegacji sowieckiej do rokowań z Anglją w Londynie: przewodniczącym delegacji jest Rakowskij, członkami są: Litwinow, Tomskij, Preobrażenskij, Szejman, Słomniaków i pięć innych osób. Sekretarzem generalnym delegacji jest Rotstein.

—::::—

Pogromy Żydów w Jaffie.

LONDYN, 26. III. (AW). W Jaffie według doniesień prasy angielskiej doszło do pogromów żydowskich, przyczem wywiązała się ostra strzelanina między Arabami a policją.

—::::—

Gen. Szeptycki prosi o wdrożenie przeciw niemu śledztwa.

WARSZAWA, 26. III. (Pat.). Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, w związku z zeznaniami złożonemi na przewodzie sądowym w sprawie por. Lisa-Błońskiego, a dotyczącemi generała broni St. Szeptyckiego: Gen. Szeptycki wniósł prośbę do ministerstwa spraw wojskowych o wdrożenie przeciw niemu śledztwa z jednoczesnem zawieszeniem go w czynnościach urzędowych. Minister spraw wojskowych nie znalazł podstaw do uwzględnienia tych wniosków. Gen. Szeptycki zwrócił się do sądu honorowego dla generałów z prośbą o zbadanie postawionych mu zarzutów.

—::::—

Kryzys rządu tureckiego i parlamentu.

KONSTANTYNOPOL, 26. III. (A. W.). Obrady nad nową konstytucją turecką spowodowały ostre przesilenie z powodu odrzucenia jednego artykułu konstytucji. Do grupy opozycyjnej należy 130 posłów. Z dawnej większości pozostało tylko 80 posłów wiernych rządowi. Jeżeli stanu tego nie uda się usunąć premierowi, nastąpi rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego.

—::::—

Odebranie Ludendorffowi obywatelstwa.

DUSSELDORF, 26. III. (Pat). Rada miejska postanowiła odebrać gen. Ludendorffowi obywatelstwo Hanoveru.

—::::—

Kradzież blankietów paszportowych.

W Cieszynie skradziono pewnemu urzędnikowi starostwa 50 blankietów paszportowych serji B od nr. 263001 do nr. 36.3050 włącznie. Ktoby posługiwał się tymi dokumentami będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

—::::—

Wpływy z danin i monopoli.

Wpływy do kas skarbowych z ważniejszych danin, opłat stemplowych i monopoli państwowych dały w pierwszej dekadzie b. m. 18,359.347 fr. zł., licząc wpływu z daniny lasowej i ze sprzedaży obligacyj pożyczki kolejowej.

Wpływy tej dekady przekroczyły znacznie wpływy otrzymane w odpowiedniej dekadzie ub. miesiąca, w której dały jedynie 5,779.074 fr. zł.

—::::—

Wobec zastoju budowlanego i klęski bezrobocia.

W ub. wtorek, przedpołudniem odbył się tłumny wiec, w sali ratuszowej w sprawie bezrobocia w przemyśle budowlanym.

Zebraniu przewodniczyli pp *Maciałek, Murzyński i tow Ciełucki*, sekretarzował *Kubejko*.

Jako mowcy zabierali głos tow. *Ciełucki, pp. Spondrowski, Maciałek, Reiss, tow. Witkowski i Bielec*.

Mowcy w jaskrawych słowach omawiali zgubne następstwa zastoju w przemyśle budowlanym i wykazywali konieczność uruchomienia kredytów na rozbudowę miast.

Tow. poseł *Hausner* wyczerpująco omówił dzieje ustawy o rozbudowie miast na terenie sejmowym. Ustawa ta zapewniająca przyszłość rozbudowie miast została uchwalona przez sejm poprzedni. Jednakowoż nie wydano doń rozporządzeń wykonawczych. Winę tego ponoszą przedstawiciele prawicy, którzy myślą jeszcze kategorjami z 16 wieku. Miasta nie mają swoich przedstawicieli w Sejmie.

„Demokratyczny" Lwów wybrał p. Mączyńskiego na posła, który wstąpił do klubu wielkich obszarników i broni ich interesów.

Gdy postawiono wniosek, aby część komornego przeznaczono na rozbudowę miast, pp. Głąbiński i Mączyński głosowali przeciw temu. Prawica w sejmie popiera interes garstki kamieniczników, a nie interes mas ludowych, interes społeczny.

Obecnie z powrotem wraca do sejmu z senatu ustawa o ochronie lokatorów. Mowca oczekuje, że ustawa ta nie prędzej wejdzie w życie, aż będzie zrealizowana ustawa o rozbudowie miast. (Oklaski).

Następnie uchwalono rezolucję, którą podajemy w skróceniu:

Zebrani na wiecu stwierdzają, że ruch budowlany ustał zupełnie, bez nadziei na szybkie uruchomienie. Następstwem tego, jest katastrofalny brak mieszkań, który się zwiększa z powodu delożowania zrujnowanych budynków. Następstwem zastoju ruchu budowlanego istnieje bezrobocie olbrzymich mas ludności.

Wzywa się przeto rząd, aby zapobiegł tej katastrofie i rozpoczął zapowiedziane roboty, aby wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast i do ustawy o ochronie lokatorów, aby dano władzom samorządowym pełnomocnictwa do zniewolenia instytucji finansowych i handlowych, aby rozpoczęły budowę domów.

Wzywa się rząd, aby objęte ustawą o ochronie lokatorów 20 proc. dodatków do komornego użył tylko na rozbudowę miast i dał je komitetom wykonawczym przy zarządach komunalnych.

Wzywa się rząd, aby na poczet wpływów 20 proc. dodatku do komornego dał zaliczkę zwrotną 2 miljony franków złotych, by można było rozpocząć budowę domów.

Wzywa się wszystkich posłów i senatorów, aby poparli postulaty poruszone w tej rezolucji.

Jako dodatkową rezolucję uchwalono: Wzywa się zarząd gminy miasta Lwowa, aby powołał komitet wykonawczy do rozbudowy miast, z przybraniem do tego komitetu reprezentantów pracowników i przedsiębiorców dominujących w przemyśle budowlanym.

Wzywa się rząd do wyasygnowania funduszów na budowę przykliniki i urzędu pocztowego przy ul. Potockiego.

Przy udzielaniu kredytów budowlanych stronom prywatnym, należy w pierwszej linji uwzględnić przemysłowców budowlanych.

Walka o posady na poczcie.

Wiadomo, że poczta polska źle funkcjonuje, ale nie ma nikogo, ktoby zastanawiał się nad usunięciem niedomagań, gdyż sternicy tej ważnej dla życia gospodarczego i kulturalnego gałęzi administracji, zajęci byli troską o utrwalenie się na zajmowanych stanowiskach, a niektórym z nich do dziś troska ta spędza sen z powiek.

Nieudolność dotychczasowa ministerstwa poczt i telegrafów została naogół trafnie oceniona, co wpłynęło na decyzję, że raczej należy zwinąć takie ministerstwo, aniżeli dalej taki instrument administracyjny utrzymywać. Ministerstwo poczt nie wiele tem zajmowało się sprawnością funkcjonowania poczty, ale było siedliskiem intryg osobistych, dlatego, po zwinięciu tego ministerstwa utworzono generalną dyrekcję poczt, której odebrano personalja, aby ci panowie więcej samą pocztą się zajęli. Naszem zdaniem należało usunąć ludzi, którzy obsiedli pocztę, a cele sanacyjne byłyby prędzej osiągnięte.

Ale p. Moszczyński wyprosił sobie posadę generalnego dyrektora, choć miał do zwalczenia ósemkowego kontrkandydata w osobie wicepr. dyr. poczt. we Lwowie p. Makarewicza „obarczonego zresztą obecnie nieprzyjemną dyscyplinarką i spełniającego swe obowiązki służbowe w jemu tylko właściwy sposób (jest gościem w biurze).

Gdy p. Moszczyński został już generalnym dyrektorem, jego zastępcami mają być p. wicem. Dobrowolski (znany z naszego procesu) i radca min. Henr. Heilman, na dalszą czwartą rangę, piastowaną przez dyr. dep. Zakrzewskiego (dawniej Olejnika) w gen. dyr. nie ma miejsca. Otóż o to miejsce dla napiętnowanego wyrokiem sądowym współtowarzysza niedoli toczy się obecnie podstępna walka.

Spensjonowano przedwcześnie i bezprawnie prezesa dyr. lwowskiej p. Bieniawskiego (wiadomość o tem, jakoby go zasuspendowano, okazała się nieprawdziwa), aby na jego miejsce przenieść prezesa z Bydgoszczy Dutczyńskiego, za co dostałby czwartą rangę, a Zakrzewski objąłby prezesurę w Bydgoszczy, gdyż do Lwowa nie mają odwagi go przysłać.

Podobno min. Kiedroń zatwierdził już te wnioski p. Moszczyńskiego, a Zakrzewski w swe imieniny na Józefa wobec podwładnego personalu dawał już wyraz swemu „żalowi", że niebawem będzie musiał pójść na inny posterunek. Oto są drogi, którymi chadza polityka personalna na poczcie.

W końcu dodać musimy, że Związek pocztowców dał się podstępnie wciągnąć do tych intryg, idących z góry, a niektórzy jego członkowie nadużyli zaufania redakcji „Robotnika", aby z procesu potępiającego pp. Moszczyńskiego, Dobrowolskiego i Zakrzewskiego ukuć broń przeciw p. Bieniawskiemu. Związek pracowników musi stać zdala od wszelkich zakulisowych intryg i sam unikać tych metod, jeżeli nie chce stać się pośmiewiskiem, lub piłką kopaną ze wszech stron.

Monarchja w Persji.

LONDYN, 24. III. (Pat). „Daily Mail" dowiaduje się z Teheranu, że wobec energicznej opozycji zaniechano myśli proklamowania republiki. Parlament perski powziął uchwałę o detronizacji dotychczasowego szacha na rzecz jego syna następcy tronu.

—:::—

Dzień Kobiet.

W RAWIE RUSKIEJ hasło wydane przez C. K. W. odbiło się gromkiem echem. Tamtejsi towarzysze dołożyli wszelkich starań, aby „Dzień Kobiet" jak na to niewielkie miasto, wypadł jaknajokazalej.

Do lokalu L. L. K. licznie napłynęły zaciekawione kobiety — wszak podobne zgromadzenie po raz pierwszy tam się odbyło

Na Zgromadzeniu przemawiał tow. *Frohlich*. Uchwalono rezolucję C. K. W. ponadto jeszcze uchwalono przystąpić do Sekcj Kobiet P. P. S. w Rawie Ruskiej.

—:::—

Rozwój Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców.

Wymownie swiadczą o bezustannym rozwoju Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców sumy obrotów rocznych, ogłoszone w Nr. 2 „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego", za czas od powstania Związku do r. 1924.

Obroty te wynosiły w markach przedwojennych: w r. 1919 — 300.207 mk.; w r. 1920 — 755.962 mk.; — w r. 1921 — 1,109.482 mk.; w r. 1922 — 767.086 mk.; a w r. 1923 — 1,954.530 mk.

W markach obiegowych różnice są oczywista znaczniejsze, wzrastają bowiem z 7,805.000 mk. w r. 1919 do 86,180.000 mk.; w r. 1920 — do 531,442.000 mk. w r. 1921.; do 1.097,700.000 mk. w r. 1922 i wreszcie do 345.993,000.000 w r. 1923.

Cyfry te świadczą, że wysiłki klasy pracującej osiągnęły cel: stworzyły mocne podstawy istnienia tak ważnej placówki gospodarczej, jaką jest Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców. — (BIS).

Z ruchu zawodowego.

§ KŁAMSTWA KOMUNISTYCZNE. W pismach komunistycznych ogłoszono sprawozdanie z przebiegu ostatnich Konferencji połączeniowych między Zw. Odzieżowym a Zw. Krawców z ul. Brackiej.

Sprawozdanie zmyślone, kłamliwe od początku do końca. Zarząd Główny Zw. Odzieżowego nadsyła nam nast. sprostowanie tych kłamstw:

1) Nieprawdą jest, że Kom. Centralna wystąpiła z kategorycznem żądaniem połączenia się ze Zw. przy ul. Brackiej dopiero z chwilą gdy tam przeszedł zarząd z lewicy.

Prawdą natomiast jest, że jeszcze we wrześniu 1923 r. Kom. Centralna wezwała Związek ten do bezzwłocznego połączenia ze Zw. Odzieżowym, a ówczesny zarząd oświadczył wkońcu gotowość swą połączenia się. Ostateczny termin zlikwidowania oddzielnego Związku ustalony został na koniec grudnia ub. r.

2) Nieprawdą jest, że zarząd obecny z ul. Brackiej dążył do połączenia ze Zw. Odzieżowym na zasadzie równouprawnienia wszystkich członków i wolności przekonań politycznych. Prawdą natomiast jest że cały czas do chwili ostatniej argumentował on swą niechęć do bezzwłocznego połączenia motywami antysemickiemi, które spowodowały opuszczenie Zjazdu połączeniowego (z końcem 1922) przez delegatów Związku z Brackiej.

3) Nieprawdą jest że Zarząd Główny nasz odrzucił żądanie odpowiedniego przedstawicielstwa do Zarz. Głównego i zaproponował Związkowi temu aż — 1 miejsce.

Prawdą jest, że wedle siły liczebnej nie należałoby mu się nawet 2-ch miejsc a od początku ofiarowywano mu 2 miejsca do Zarz. Głównego, 1 do Kom. Wykonawczego — razem 3.

4) Nieprawdą jest, że uważamy Zjazd za... demoralizację.

Prawdą jest, że z punktu widzenia organizacyjnego uważamy za niedopuszczalną i demoralizująca zabawę w „Zjazdy-Połączeniowe".

Dlatego żądania Związku, który sam czynny udział brał przy zorganizowaniu Zjazdu-Połączeniowego, a Zjazd ten potem opuścił — żądanie zwołania ponownego „Zjazdu-Połączeniowego" — odrzuciliśmy.

Trudno i bezcelowe wyliczać wszystkie fakty zmyślone, gdy wszystko od A do Z nie odpowiada rzeczywistości.

—:::—

Sprawa najpilniejsza — budowa domów.

W ministerstwie skarbu odbyła się kilka dni temu Konferencja w sprawie rozbudowy miast. Zainteresowane rozbudową miasta były reprezentowane przez prezydentów Lwowa, Krakowa, Wilna, Poznania i Warszawy.

Prez. min. Grabski, który brał udział w Konferencji zaznaczył, iż Sanacja Skarbu została doprowadzona do takiego stanu, że rozbudowa miast na podstawie zdrowych kredytów staje się aktualną. Rząd może już w kwietniu wobec poprawy sytuacji finansowej realizować swój program budowy domów, co w pewnym stopniu zmniejszy bezrobocie. Prez. Grabski apelował do reprezentantów miast, aby miasta poszły za przykładem Rządu i część swych dochodów przeznaczyły na cele budowlane. Przy tej sposobności prez. Grabski stwierdził, że jednakowoż najgłówniejszym czynnikiem, któryby przyczynił się do ożywienia ruchu budowlanego mogłaby być inicjatywa prywatna.

Dyskusja uzgodniła pogląd, że celem uzyskania funduszów na akcję budowlaną miasta powinny oprzeć się na artykule 7-ym ustawy dnia 11 sierpnia r. z. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i podwyższyć odpowiednio podatek od lokali. — Uzyskane z tego źródła kwoty, byłyby obracane przez miasta częściowo na budowę domów robotniczych we własnym zarzadzie, częściowo na poparcie prywatnej inicjatywy budowlanej.

Stara to śpiewka, z której w najmniejszym stopniu korzysta Lwów. Wysoki podatek lokatorski został wprawdzie uchwalony przez Radę miejską, ale w uchwale ani wzmianki nie było, że część tego podatku będzie przeznaczona na cele budowlane. Stawiane w tym kierunku wnioski radnych socjalistycznych zostały przez radę odrzucone.

Lwów pod względem braku mieszkań znajduje się w położeniu tragicznem, a ze strony miasta nie widać najmniejszej inicjatywy. Jak czytamy w pismach warszawskich, rada miejska w Warszawie uchwaliła pobierać półtora procent rocznie od wartości niezabudowanych placów znajdujących się w obrębie miasta.

Gdyby Lwów pod tym względem poszedł za przykładem Warszawy, mógłby niebagatelny fundusz zdobyć na cele budowlane. Właściciele parceli budowlanych nieobciążeni wysokim podatkiem nie pozbywają się swej własności, uspokajając się z flegmą, że „to rzecz martwa, jeść nie chce“. Wyższe opodatkowanie skłoni niejednego do pozbycia się chociby części parceli po cenie takiej, któraby **opłaciła** mającym ochotę budować. Dzisiejszy bowiem koszt budowy wyższy o 200 proc. od przedwojennego ma swoje źródło także w tem, że parcele budowlane przekroczyły znacznie cenę złota.

* *
*

Przy tej sposobności chcemy zwrócić uwagę na zdumiewające zjawisko: W czasach ogólnej katastrofy mieszkaniowej znaczna jest we Lwowie ilość niedokończonych budowli, rozpoczętych jeszcze przed wojną. Odpowiednie czynniki powinny bliżej zaznajomić się z powodami dla których budowy się nie kończy. Jeżeli właściciel niema pieniędzy na wykończenie domu, powinny znaleźć się sposoby i środki aby taką budowę doprowadzić do końca. Nie wolno cofnąć się. Właściciel ma swoją **spekulację**, należy poczynić starania o przeprowadzenie takiej ustawy, któraby właścicieli niewykończonych domów obciążała podatkami tak, jak gdyby to były domy przed presją w stosunku do kamieniczników aby się stało zadość interesowi publicznemu.

I jeszcze jedno. Wystarczy przejść się po peryferjach miasta aby skonstatować, że wiele domów zwłaszcza parterowych stoi pustką. Właścicielom „nie opłacało się“ trzymać lokatorow płacących czynsz ustawowy, a ze względu na stan domów istotnie mizerny nie trudno było uzyskać potwierdzenie, że dom jest „baufällig“.

Te właśnie małe opustoszałe domki winny znaleźć szczególną opiekę miasta, bo można by je w razie stwierdzonej niezamożności właściciela odrestaurować i oddać ludziom na pożytek kosztem pożyczki lub poręki miejskiej.

*
*

Na ankietach, w prasie, wszędzie, gdzie się mówi i pisze o katastrofie mieszkaniowej, podkreśla się, że zastój budowlany jest nieszczęściem dla przemysłu budowlanego i jemu pokrewnych. Zwrócono mi bardzo słusznie uwagę, że nietylko dla tych kategorji przemysłu, które bezpośrednio mają pracę w budowie, a więc nietylko szklarze, kaflarzę, lakiernicy cieśle itd. Brak mieszkań wpływa także na zamieranie ruchu w innych działach przemysłu i handlu. Cóż mają robić stolarze meblowi, tapicerzy, skoro ci, co „mieszkają“ urządzenia nie zmieniają, a ci co urządzenia potrzebują, nie mają mieszkań? Sklepy z porcelaną, naczyniem, pościelą szafkami domowemi itd. itd. narzekają na brak ruchu, który ma swoją przyczynę w braku zapotrzebowania, wynikłego z nędzy mieszkaniowej.

* * *

Kwestją mieszkaniową od szeregu lat u nas się „zagaduje“, bo dotychczas nic konkretnego żadne ustawy ani żadne uchwały nie przyniosły.

Psucie ustawy o ochronie lokatorów w skutku przyniesie jeszcze większą bierność kapitału w kwestji budowy. Kto zechce, za pieniądze znajdzie w przyszłości mieszkanie łatwiej jeszcze niż teraz. O eksmisję „niepożądanych“ lokatorów nie będzie trudno.

Kwestja mieszkaniowa jest paląca!

Karol Nacher.

W wtorek popol. bardzo liczna rzesza publiczności spieszyła w orszaku żałobnym, aby na wieczny spoczynek cmentarny odprowadzić ciało człowieka, który życie całe poświęcił opiece społecznej.

Wśród zupełnego braku zrozumienia dla tego wielkiego problemu w naszem społeczeństwie, żył i działał nieszukający laurów wytrwały pracownik społeczny, który pragnął, aby człowiek pracy, na wypadek, gdy utraci możność, czy zdolność do pracy, nie był zmuszony wyciągać rękę po jałmużnę. Ubezpieczenie na wypadek choroby, na starość, na wypadek bezrobocia, na wypadek nieszczęśliwej przygody, oto ideały, Karola Nachera, im też poświęcił On, całe, wcale różami nie wysłane życie.

Urodzony 14. sierpnia 1860 r. w Rzeszowie, gdzie też ukończył gimnazjum, jako młody student uniwersytetu lwowskiego szuka pola pracy społecznej i znajduje jej zawiązki w budującym się we Lwowie ruchu demokratycznym, skupiającym się około ś. p. Rewakowicza.

Ale właściwe pole działania dla swoich zdolności i skłonności znalazł dopiero w powstającej na gruncie lwowskim Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej. Karol Nacher należał do założycieli pierwszego komitetu partyjnego, On współpracował w ówczesnych pismach „Robotniku“ i „Sile“. On budził klasę pracującą z pańszczyźnianego letargu. Rzucił swe młodzieńcze siły i niepospolite zdolności, aby dla pracy zdobywać prawa. Do wieńca też jego zasług wpleść należy powołanie do życia pisma dla robotników żydowskich „Der Arbeiter“, które redagował wspólnie z tow. Franklem i Salamandrem.

Pracując jednak w organizacji politycznej, wraz z jej założycielami Hudecem, Mańkowskim, Obirkiem, Żelaszkiewiczem, kładł wielki nacisk na potrzebę rozwinięcia silnej robotniczej organizacji ekonomicznej, zawodowej, a sam stworzył i rozwinął z czasem potężne stowarzyszenie handlowców i urzędników prywatnych, które w historji tego zawodu odegrało pierwszorzędną rolę. Sklepy były wówczas otwarte do 10. a nawet 12 w nocy, a subjekt sklepowy był w swej pracy niewolnikiem. Stowarzyszenie to przeprowadziło pod prezesurą Nachera skuteczną walkę o skrócenie dnia pracy.

Wielki Kongres Związków Zawodowych w Przemyślu powołał do życia dwa sekretarjaty zawodowe, jeden w Krakowie pod kierownictwem zmarłego przed kilku dniami tow. Kurowskiego, drugi we Lwowie z tow. Nacherem na czele i dziwnem zrządzeniem losu pogrzeb ich odbył się niemal równocześnie. Tow. Nacher kładł podwaliny organizacji kolejarzy i kelnerów.

W roku 1891, partja nasza po raz pierwszy wzięła udział w wyborach do zarządu Kasy chorych m. Lwowa i wprowadziła tam reprezentantów zorganizowanej klasy pracującej, wśród nich był i Karol Nacher, który wkrótce wybił się na czoło działaczy w dziedzinie ubezpieczenia społecznego.

Wysyłany na wszystkie zjazdy i ankiety w sprawach ubezpieczeniowych był autorem zasadniczych uchwał wygłaszał referaty, opracowywał projekty ustaw dla ogólno-państwowej komisji socjalno-politycznej, które później były realizowane przez ciała ustawodawcze.

W roku 1897 wstąpił do lwowskiej Kasy chorych w charakterze urzędnika, później został jej sekretarzem i na tem stanowisku oddał tej instytucji jak też ideji ubezpieczenia społecznego w najszerszem słowa znaczeniu niejedną przysługę. Nadto pracował w zarządzie Zakładu pensyjnego i był prezesem Związku urzędników prywatnych i ubezpieczeniowych.

Od roku 1919 bierze wybitny udział w pracach nad polskiem ustawodawstwem ubezpieczeniowem, zapraszany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społ., a równocześnie organizuje Związek Kas chorych którego też zostaje duszą i dyrektorem. Mimo silnie nadszarpniętego już zdrowia odbudowuje zniszczone wojną kasy i w tej pracy, niemal przy biurku zaskoczyła go śmierć.

Zeszedł z ważnego posterunku społecznego, niezastąpiony pracownik.

—:::—

Około trumny zgromadziły się tłumy aby pożegnać zasłużonego społecznika.

Imieniem Związku Kas chorych i Kasy chorych m. Lwowa, żegnał go prezes Bolesław Lewicki, imieniem partji, w której szeregach spędził zmarły najpiękniejsze lata swego pracowitego życia, przemawiał tow. poseł Hausner, tow. Andreasik mówił z ramienia związków zawodowych. Przemawiali jeszcze reprezentanci urzędników prywatnych, ubezpieczeniowych i t. d. i niejedna padła łza nad tą świeżą mogiłą.

Różne.

SPIEKI W ARGENTYNIE. Niezwykła fala upałów wysuszyła w ostatnich czasach Argentynę do tego stopnia, iż wiele potoków nie okazuje najmniejszego śladu życia i żegluga jest niemożliwa w górnych okolicach rzeki Parany.

PSI KONCERT PRZEZ RADJOTELEFON. Zagranicą, w szczególności w Anglji i Ameryce, urządza się najrozmaitsze próby z radiotelefonem. Między innemi w Anglji postanowiono przekonać się, jakie też wrażenie wywoła szczekanie psa w radiotelefon na inne psy, znajdujące się blisko aparatów odbiorczych. I cóż się okazało? Wrażenie było piorunujące. Jeden z psów zerwał cały aparat, wybiegając ze słuchawką na łbie do ogrodu, gdyż myślał widocznie, że drugi pies tam się właśnie znajduje inny pies szczekał do aparatu i szukając drugiego psa, zaplątał się w sznurach; jakiś mały piesek ze strachu schował się pod stół, a kot, znajdujący się w domu, gdzie jest duża tuba, tak, że głos z radiotelefonu rozchodzi się bardzo wyraźnie, z początku najeżył się a potem skoczył w tubę.

ODKRYCIE STAREJ ŚWIĄTYNI. Dzienniki włoskie donoszą, że obok Awinionu odkryto starą świątynię z czasów cesarza Augusta. Świątynia ma 22 m szerokości i ozdobioną jest wspaniałymi krużgankami i Kolumnadą.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KOMISJI ORGANIZACYJNEJ RADY ZW. ZAW. odbędzie się w czwartek 27. bm. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2. II. p.

* POSIEDZENIE OKR. SĄDU PARTYJNEGO odbędzie się w piątek, dnia 28. b. m. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21., II. p.

O konieczne przybycie proszeni są: Tow. Adreasik, Dr. Buber, Cieślewicz, Drewniak, wiceprez. m. Obirek, Lisiewicz i Ryglan.

Sekretarjat P. P. S.

* XXIV ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się w piątek 28. bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8.

Od 7—8 wykład tow. M. Hankiewicza.

Od 8—9 czytanie i objaśnianie „Manifestu Komunistycznego" K. Marxa. — tow. Fröhlich.

* DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH I RAD ROBOTNICZYCH P. P. S. WSCH. MAŁOPOLSKI. Z powodu posiedzenia Rady Naczelnej PPS. 5. i 6. kwietnia b. r. Konferencję Obwodową przesuwa się na niedzielę, 13. kwietnia b. r.

Sekr. Obw. PPS. we Lwowie.

—::::—

Komunikaty.

× „ŻYCIE". Posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 29. b. m. o godz. 7-mej. Uprasza się o punktualne przybycie.

× W ZW. ZAW. STOLARZY „ZGODA" odbędzie się dzisiaj, we czwartek 27. b. m. o godz. 7-mej wieczór

ODCZYT

tow. Fröhlicha na temat „Socjalizm naukowy Karola Marxa w świetle materjalistycznego pojmowania dziejów".

× W ZW. ZAW. METALOWCÓW ul. Ormiańska l. 31. odbędzie się dzisiaj, (27. marca) o godz. 7-mej wieczór

ODCZYT

tow. Skalaka na temat: „Nauka o społeczeństwie".

× ZEBRANIA CYKLISTÓW I MOTOCYKLISTÓW odbywać się będą każdego piątku od godz. 7—9 wiecz. w lokalu „Lwowianka" mleczarnia przy ul. Sienkiewicza l. 9.

Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorzystów zawiadamia, że w tym roku uwolnieni zostali cykliści od opłaty za przejazd rowerem przez rogatki lwowskie.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

§ ZWIĄZEK ZAW. ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w Rzpltej Polskiej, z siedzibą w Czechowicach — Śląsk, zmienił dotychczasowy swój adres, przenosząc biura związkowe do nowo wybudowanego Domu Robotniczego w Czechowicach — Obecnie adres tego Związku jest następujący: Związek Zaw. Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych w Rzpltej Polskiej, Dziedzice, skrzynka pocztowa.

—:::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·08. Nadesłane Zł. —·24, w tekście Zł. —·40.	OGŁOSZENIA	Na 1-ej str. Zł.—·48. Drobne ogł. za słowo Zł. —·05 Komunikaty Zł. —·32, zamiejscowe o 25%, drożej.

1 złp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.